



KAPITAN „SZOGUN” KRÓTKA HISTORIA POŻARU W KOMENDZIE

Zastępcy zastępcy komendanta straży pożarnej są jak yeti. Mówi się, że istnieją, ale gdy przychodzi do konkretów, nikt nie potrafi wskazać. Nawet sam komendant, który wnioskował na ich podstawie o awans swego przybocznego. Czym są „wysokie kompetencje” Mateusza Nocunia zwanego Szogunem – tego próbujemy się dowiedzieć od ponad miesiąca. Nawet gdyby założyć, że chodzi o wujka – posta, to przecież Mariusz Trepka do najwyższych nie należy.

Subtelna zmiana na stanowisku zastępcy Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie umknęła uwadze mediów. A szkoda, bo to bardzo ciekawa historia, która wydaje się elementem całości i sławi nasz powiat, jeśli nie w województwie, to na pewno międzypowiatowo. W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie partyjne rozgrywki doprowadziły do pożaru. Między strażakami a kierow-

nictwem zawrzało. Jest na tyle gorąco, że w jednostce dwadzieścia dni po objęciu przez Mateusza Nocunia stanowiska zastępcy komendanta, do życia powołano związki zawodowe. Pierwsze w historii komendy.

Początki problemów sięgają 2019 roku. W lipcu podczas spotkania wyborczego kandydata na prezydenta RP, jeden z lokalnych działaczy PiS rzucił: „Co ten Trepka wyprawia, każe awansować gówniarza, a stra-

żacy muszą pokonywać po kolei każdy szczebel w drabinie kariery”. Komentarz skwitowano ciszą, a nieostrożnego dyskutanta odsunięto na bok. Nikt wtedy nie wiedział, o co chodzi. Sprawa wyjaśniła się dopiero po opisywanym awansie, czyli objęciu funkcji Naczelnika Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego w KP PSP w Myszkowie.

dok. na s. 8



REKLAMA

„Usługi montersko-spawalnictwa Damian Lamch”



- ◆ spawanie rurociągów
- ◆ montaż konstrukcji
- ◆ balustrady
- ◆ ogrodzenia
- ◆ schody
- ◆ meble stalowe

Tel. 504-195-374

WYLEWKI MASZYNOWE

BUD - MIX
SŁAWOMIR WOLEK

- wieloletnie doświadczenie
- profesjonalne wykonanie
- atrakcyjne ceny
- laserowy pomiar i wycena gratis!

tel. **514 868 198**

Tomiszowice 38

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE



ELECTRONIQ
INTELEKTUALNE ROZWIĄZANIA

Elektryka
Telewizja naziemna i satelitarna
Systemy alarmowe
Sieci komputerowe
Monitoring
Domofony i automatyka bram
Inteligentny dom

+48 881 509 860 | fb.me/electroniq.24



pakersi

PRZESYŁKI KURIERSKIE

Przesyłki krajowe i zagraniczne

ul. 3 Maja 3D | 42-300 Myszków

790 790 023 | myszkow@pakersi.pl

www.pakersi.pl/myszkow



ODSZEDŁ KSIĄDZ PRAŁAT STEFAN JACHIMCZAK

W piątek 21 maja pożegnaliśmy emerytowanego proboszcza parafii pw. Św. Stanisława BM w Myszkowie. Ksiądz prałat Stefan Jachimczak odszedł w wieku 73 lat. Zmagał się z ciężką chorobą. Parafianie wspominają go jako dobrego gospodarza, to dzięki niemu największa w Myszkowie świątynia wygląda dziś tak pięknie. Mało kto wie, że Kapłan walczył z komunistycznym reżimem i wbrew ówczesnym władzom wybudował za miedzą kościół.



Niewielu parafian wie, że ich dawny proboszcz w historii swojego kapłaństwa zastąpił z faktu przechrztaństwa władz komunistycznych i wybudowania kościoła w Rększowicach (gm. Konopiska, powiat częstochowski). Władze województwa nie chciały wyrazić zgody na budowę świątyni w tej miejscowości. Młody wówczas kapłan kupił gospodarstwo rolne i postawił wraz ze swoim ojcem i braćmi budynek inwentarski. Przy „bukaciarni” – bo tak nazwany został obiekt – w jedną noc wierni postawili krzyż. 23 grudnia 1979 r. biskup Franciszek Musiel odprawił, dając moralne oparcie księdzu Jachimczakowi – mszę w „bukaciarni”. Obawiając się represji ówczesnych władz, wierni czuwali w swoim skromnym miejscu kultu 28 dni. 8 maja 1982 r. biskup częstochowski Stefan Bareła powołał do życia parafię pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rększowicach, a mie-

siąc później ks. Jachimczak został oficjalnie jej pierwszym proboszczem. 1 lipca 1982 r. ks. Jachimczak przekazał notarialnie zakupioną na swoje nazwisko działkę i wybudowany obiekt na rzecz parafii Rększowice.

Stefan Jachimczak święcenia kapłańskie przyjął w 1972 roku. Probostwo w parafii pw. Św. Stanisława BM w Myszkowie objął w 1993 r. To on wyremontował świątynię i uzupełnił nań wieżę. Jej montaż rozstawił na chwilę Myszków w krajowych stacjach telewizyjnych.

Prałat zmarł 18 maja, jego ciało pochowane zostało na cmentarzu parafialnym. Został tłumnie pożegnany przez wiernych.

Katarzyna Kieras

FOTO: Archidiecezja Częstochowska i Parafia w Rększowicach



parafia-rekszowice

W TEJ SPRAWIE PRZEGRAŁY OBIE STRONY

Koniec batalii sądowej z Khalidem Hagarem podsumować mogę krótko: wygrałam nie swoją wojnę. Pewnie stwierdzenie „nie swoją” Państwa zastanawia. Wyjaśnię: na mojej walce z K. Hagarem wygrał jedynie lokalny PiS, dopychając się do władzy. I były dyrektor szpitala i ja wychodzimy z tej potyczki poturbowani. Dni straconych urlopów na rozprawy, niepotrzebny stres...

To były cztery wybitnie długie lata. Każdy, kto choć raz zasiadał na ławie oskarżonych, wie dlaczego. Miejsce i powaga sądu nie umniejszają stresu, nawet gdy absolutnie nie czuje się winnym. I zwłaszcza gdy na sali sądowej wytaczane są najcięższe działa. Akt oskarżenia przygotowany przez pełnomocnik K. Hagara zawierał 9 zarzutów i dotyczył dwóch czynów (art. 212 par. 2 w związku z art. 216 par. 2 kk). Na ich potwierdzenie niezliczona ilość cytatów z moich artykułów, wniosków dowodowych z przesłuchań świadków i ocean krytyki. Do tego częste terminy rozpraw, na które pracując, brałam urlop. Nie każdy oskarżony czeka na rozprawę kilkanaście miesięcy – te przywileje dotyczą nielicznych. Terminy tej sprawy karnej realizowane były niemal ze szwajcarską dokładnością.

Co było przedmiotem sprawy? Miałam swoimi artykułami i nie tylko - pomówić Khalida Hagara. Teksty miały być też nacechowane rasizmem. Sąd nie dał wiary argumentom oskarżyciela prywatnego. Wyrok jest prawomocny. Efekt cieszy, choć satysfakcji wielkiej nie mam. Tak poważnie myślę, że obie strony są przegrane. Dlaczego? Inicjowanie dyskusji publicznej – jak wielokrotnie podkreślał sąd odwoławczy – jest podstawową rolą dziennikarza. Zwłaszcza tej w tematach ważnych dla lokalnej społeczności. Zdrowie, realizacja świadczeń medycznych, a przede wszystkim szpital to priorytety informacyjne. A w lecznicy są różne grupy interesu i wygląda to tak, że jeden donosi na drugiego, a wszystkim rządzi zwykle politycy, podsycając negatywne nastroje personelu. Ktoś to umiejętnie wykorzystał. Buntował zespół Hagara, informacje przekazując redakcji. Redakcja relacjonowała skrupulatnie sytuację, zawiadamiając o problemach organy nadzoru. Z perspektywy czasu mogę ocenić, że sytuacja SP ZOZ nie była tak tragiczna, jak teraz. Teraz szpital

jest niemal na dnie. Personel – nawet nie mając wypłaconego na czas wynagrodzenia – milczy. Do redakcji nie wpywają anonimy. Wiem, że jest blokada informacji i ponowny zakaz czytania DEMOKRATYCZNEJ. Ponowny, bo za dyrektora Hagara też był.

W pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Myszkowie wydał surowy wyrok skazujący. Sąd Okręgowy w Częstochowie nie pozostawił suchej nitki na tamtym rozstrzygnięciu, wytykając asesora sądowej Karinie Kostrzewskiej mnóstwo błędów. Najzabawniejszym elementem całego procesu był świadek Jarosław Mazanek i jego zeznania. Mój były pracodawca, właściciel Gazety Myszkowskiej zrobił w sądzie show, powołując się na problemy z pamięcią, zastaniając się bezprawnie tajemnicą dziennikarską i oceniając moją pracę jako nierzetelną. Zacytuję fragment uzasadnienia wyroku dotyczący tego właśnie świadka:

„(Sąd Okręgowy zarzucił – przyp. red.) obrazę przepisu postępowania, a to art. 7 kpk, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodu z zeznań Jarosława Mazanka i wadliwe ustalenie, że zeznania te są wiarygodne w części, w której Jarosław Mazanek zeznał, że oskarżona miała wykazywać się nierzetelnością dziennikarską, podczas gdy przyjęcie takiego ustalenia pozostaje niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki, a Sąd pierwszej instancji pominął w tym zakresie fakt, że Jarosław Mazanek jest redaktorem naczelnym gazety konkurencyjnej dla gazety oskarżonej i wprost dąży on do jej zdyskredytowania w opinii publicznej z korzyścią dla siebie, co potwierdza jego zachowanie w toku niniejszego postępowania”.



Choć nie traktuję Gazety Myszkowskiej jak konkurencji, dziękuję, że zauważono niesprawiedliwość w ocenie mojej pracy. Na szczęście sąd dokonał innej. Pozwolę sobie zacytować dwa fragmenty uzasadnienia, podsumowujące moją wieloletnią pracę w zawodzie:

„Przechodząc w tym miejscu bezpośrednio na kanwę niniejszego materiału prasowego, Sąd Okręgowy stwierdza, że niewątpliwie podnoszone w nich doniosłe lokalnie kwestie. W artykułach wyliczono bowiem decyzje dyrektora szpitala, będące w zainteresowaniu lokalnej społeczności, poddając je ocenie, krytykując, stawiając pytania ich dotyczące i przedstawiając dziennikarskie komentarze, co łącznie oceniane stanowi przecież kwintesencję roli społecznej prasy.

Mając to wszystko na uwadze, czyli zarówno zasady rozwiązywania konfliktu dóbr prawnie chronionych – z jednej strony wolności wypowiedzi

oraz wolności prasy, zaś z drugiej strony dobrego imienia oskarżyciela prywatnego – jak również kompleksowo ocenianą treść artykułów prasowych autorstwa oskarżonej, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż brak jest w analizowanej sprawie podstaw do pociągnięcia Katarzyny Kieras do odpowiedzialności karnej[...]

Po stronie oskarżonej nie było złej woli w kierunku podniesienia wiadomości, które mogłyby mieć charakter znieważający. Oskarżona miała informacje od innych osób, w tym pracowników szpitala, brała udział w posiedzeniach rady powiatu, o możliwych nieprawidłowościach informowała organy państwa, które przeprowadziły w szpitalu kontrole.

Za jednoznacznie nietrafne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, i oskarżyciela, że - dziennikarz powinien dystansować się od publikowanych wypowiedzi, w przeciwnym zaś

wypadku popełnia przestępstwo z art. 212 k.k. Ten ostatni pogląd nie tylko nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w przepisach prawa, i przeczy rozsądnej ocenie pracy dziennikarza,

Próba przedstawienia sprawy będącej przedmiotem spornej publikacji, w sposób demonstrowujący dystans dziennikarza od opisywanych przezeń zagadnień, czyniłaby go niewiarygodnym. W konsekwencji uznać należy, że oczekiwanie skarżącego, iż autor publikacji - dziennikarz będzie odcinał się od tego co sam przedstawia, jest wręcz nieracjonalne”.

Ten artykuł to dobra okazja do podziękowań. Miałam najlepszą adwokat na świecie. Dziękuję Pani Mecenas Agnieszce Handzlik, która absolutnie zawsze była przygotowana do rozprawy, zadawała tysiące pytań, a sądowe korytarze przemierzała z torbami segregatorów, wypełnionymi papierami ze sprawy! Niesamowity człowiek, z ogromną wiedzą i wysoką kulturą. Jeśli ktoś będzie potrzebował pomocy prawnej, to chętnie udostępnię numer telefonu do jej kancelarii.

Dziękuję też adwokat drugiej strony - Joannie Bryndał, choć trochę nie przekonywał mnie styl, muszę powiedzieć, że była bardzo zaangażowana. Polecam, gdyby Mecenas Handzlik miała zajęty kalendarz.

Na końcu dziękuję Khalidowi Hagarowi. Wiem, to nietypowe, że wygrany dziękuje „przegranemu”, ale to dzięki Panu wiele się nauczyłam. Od wielu lat słyszę, że jest Pan dobrym lekarzem.

Na koniec powtórzę: to nie była moja wojna, ale ostatecznie i na szczęście wracam z tarczą. Taki sądowy hat-trick - trzecie uniewinnienie.

Katarzyna Kieras

CZY JEST TU JESZCZE JAKAŚ OPOZYCJA?

Ostatni dzień maja będzie sprawdzianem dla opozycji w Radzie Powiatu w Myszkowie. Wtedy ma odbyć się głosowanie nad wygaszeniem mandatu radnemu Wojciechowi Pichecie. Prawo nie pozwala na łączenie mandatu z zarządzaniem jednostką podległą danemu samorządowi. Liczenie głosów pokaże, ile warta jest opozycja i jakie układy naprawdę rządzą powiatem.

Już w poniedziałek 31 maja dowiemy się, czy w samorządzie powiatowym jest jakkolwiek będąca przeciwwagą dla rządzącej koalicji PiS-u i Wspólnego Powiatu. Po obu stronach skrupulatnie liczone są głosy. Kogo nie będzie, bo utknie w toalecie lub rozłączy mu internet, jest równie ważne, jak głosowanie „za” czy „przeciw”. Trwa karuzela obietnic - niewyobrażalna dla mało zainteresowanych samorządem. Jeden głos może uwolnić od bezrobocia członków danej rodziny, można uzyskać zapewnienie realizacji usług dla bliskich. To oczywiście przykłady.

Już dziś niemal pewne jest to, że opozycja poniesie totalną klęskę. Brak silniej przeciwwagi to porażka samorządności, bo kto będzie patrzył rządzącym na ręce? Liderzy największych ugrupowań siedzą cicho.

Dariusz Lasecki – byłby starosta, który kiedyś bardzo aktywnie usiłował odwoływać samego Pichetę, stał się nikiem. Wygląda to tak, jakby prze-

szedł na polityczną emeryturę, a wraz z nim powiatowa Platforma Obywatelska. Bez względu na to, co ma się do powiedzenia na temat tej partii czy jej działaczy - dla politycznej higieny - jeśli już istnieje - to lepiej, by była aktywna. Bardzo ciekawe jak zagłosuje sam Lasecki, któremu kierowanie strukturami totalnie się rozjeżdża. Czy będzie w stanie „upilnować” radnych startujących z Koalicji Obywatelskiej? I tu pewnie padłoby – ale radny przecież głosuje zgodnie z własnym sumieniem (a chciałoby się powiedzieć naprawdę: z własnym interesem). Z ramienia KO zasiada w radzie: Mariusz Karkocha, Sebastian Ruciński, Jadwiga Skalec. Głosy „za” wygaszeniem mandatu czy sama obecność tych dwóch ostatnich osób stoją pod znakiem zapytania.

PSL powinien być dumny, bo Anna Socha-Korendo, choć miała chwilowe problemy z odnalezieniem się w szpitalnej sytuacji, w tym głosowaniu można założyć, że nie będzie mieć

wątpliwości. „Przyszłość” godnie reprezentowana przez Dorotę Kaim-Hagar w pozostałym zakresie się nie trzyma kupy. Andrzej Jastrzębski jest bezpiecznikiem rządzących, jakby stosował w głosowaniach zasadę „nie wychylać się i nie szkodzić (głównie sobie)”. Nie podpisał się pod projektem uchwały. Zachowanie Macieja Piłki będzie uważnie obserwowane. Lewica patrzy czy Piłka skręci na prawo. I na końcu – czerwona latarnia opozycji – Rafał Kępski. Czy kiedyś uderzy ręką w stół? Choć od dawna mówi się, że Myszków jest przecież „czerwony”, to zdecydowanie należy stwierdzić, że lokalny PiS ma dużo szczęścia. Lewica w naszym powiecie nie jest taka, jak za miedzę – w Będzinie czy Częstochowie, ale kiedyś jej działacze może odrobą lekcję.

Największą zagadką jest głosowanie wicestarosty Mariusza Morawca. Był trochę w PO, teraz startował z Lewicy, przystąpił do koalicji z PiS-em. Mówi się, że do Pichety nie pała miłością.



Zagłosuje jak będzie chciał czy jak mu nakaze koalicyjna dyscyplina?

Drogi radni, chociaż raz pokażcie, że nosicie spodnie. Do przyjęcia uchwały o wygaszeniu man-

datu Pichecie potrzeba 10 głosów. Opozycja, gdyby zachowała dyscyplinę miałaby ich 9. Niewykluczone, że podczas obrad zabraknie Janusza Romaniuka. Każdy głos byłby wtedy na wagę złota. (kk)

W BĘDZINIE SIĘ DA, W MYSZKOWIE NIE

Jak brzmi hasło powiatowego myszkowskiego punktu szczepień? Chcesz się zaszczepić to moknij, smaź się i czekaj w nieskończoność. O tym, że powiatowy system szczepień to porażka pisaliśmy w poprzednim wydaniu. Nie spodziewaliśmy się, że aż taka. Pacjenci czekają na szczepienie czasem nawet dwie godziny, w deszczu, słońcu, stojąc, bo usiąść można tylko na schodach.

O fatalnej organizacji punktu szczepień w Starostwie Powiatowym w Myszkowie powiadomili redakcję Czytelnicy. Byliśmy w szoku, że na zaszczepienie czekali tam nawet dwie godziny.

Zdziwienie wywołał fakt, że czas od przybycia do punktu szczepień przeze mnie do momentu oczekiwania po szczepieniu nie przekroczył pięciu minut! Tak, to nie pomyłka. Tyle, że zaszczepiłam się w Będzinie, w tamtejszym Powszechnym Punkcie Szczepień. O tym, jak należy taki punkt organizować wszyscy powinni uczyć się na tym przykładzie.

Jak wszystko przebiega?

Idealnie, ale wyjaśnię dlaczego. Punkt zorganizowany jest na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Będzinie (ulica Sportowa). Duży parking przy ośrodku, droga do punktu szczepień świetnie oznaczona, z daleka wita nas namiot – nie pytałam ile osób pomieści, ale mogę ocenić, że kilkadziesiąt.

Przed wejściem personel, wewnątrz stoliki i krzesła ustawione z zacho-

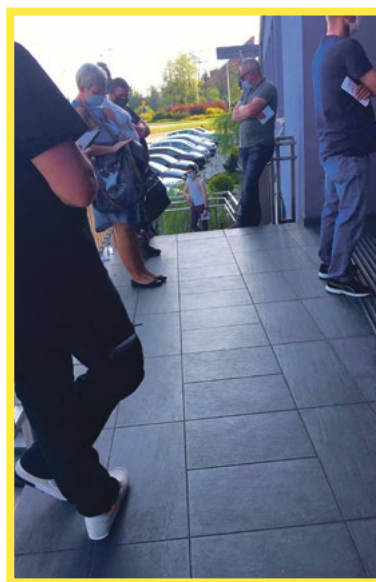
waniem bezpiecznych odstępów. W tym miejscu wypełnia się ankietę.

Dalej z namiotu, przechodzimy do budynku, a tam cztery stanowiska rejestracyjne. Miłe panie wstępnie weryfikują ankietę i ustalają termin drugiej dawki.

Po rejestracji szczepienie odbywa się w pomieszczeniu (w tym punkcie są cztery). W każdym pokoju przebywają: osoba szczepiona i dwie osoby z obsługi, jedna sprawdza naszą ankietę i rozmawia o naszych dolegliwościach, można jej zadać pytania, na które odpowiada, druga nas szczepi, przykleja plaster (tak, to nie żart – przyklejono nam w miejscu szczepienia plaster). I tyle. Wychodzimy do poczekalni – jednej z kilku (są wewnętrzne i zewnętrzna).

Moje szczepienie trwało kilka minut, ale to nie był odosobniony przypadek. Gdy usłyszałam, że w Myszkowie ktoś czekał dwie godziny w pełnym słońcu i do tego trzeba stać na schodach do starostwa, a tam znajduje się tylko jedno stanowisko... A w deszczu też stano, co sfotografowałam.

Komentarz pozostawiam Państwu, gratulując jednocześnie Prezydentowi Będzina Łukaszowi Komoniewskiemu świetnej organizacji. W tworzenie punktu zaangażowany był także Starosta Będziński Sebastian Szaleniec i dyrekcja tamtejszego szpitala. (kk)

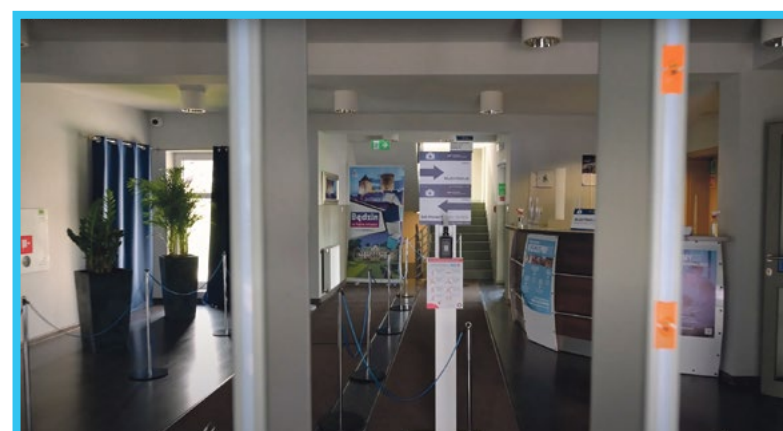


PUNKT SZCZEPIEŃ POWSZECHNYCH W BĘDZINIE



PUNKT SZCZEPIEŃ POWSZECHNYCH W MYSZKOWIE

← POCZEKALNIA



BĘDZIE NOWA REMIZA W NIEGOWIE

Aktywność druhów ochotników z Niegowy poskutkowała pozyskaniem nowej siedziby. OSP Niegowa przeniesie się do nowej lokalizacji – budynku po dawnym SKR-ze. Do pomysłu przejęcia nieruchomości przychylił się wójt Mariusz Rembak, który interweniował u gospodarującego obiektem Starosty Myszkowskiego

Budynek należący kiedyś do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Niegowie stanie się nową siedzibą tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej.

O takie rozwiązanie strażacy zabiegali od dekad. Różne władze zbywały druhów, bo planów na zagospodarowanie obiektu było wiele. Mówiło się nawet, że miał pójść w prywatne ręce i miało tam stworzyć ośrodek zdrowia.

Ostatecznie OSP przeforsowało swój pomysł, do którego przychylił się wójt gminy Mariusz Rembak i poparł strażacki wniosek złożony

na ręce gospodarującego obiektem w imieniu Skarbu Państwa.

Dopiero Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk widać był z rozwiązania zadowolony i uzyskał aprobatę Wojewody Śląskiego.

Dotychczasowi władze pomysłu druhów nie akceptowali, także ci zrzeszeni w OSP lub pochodzący z gminy Niegowa. Nawet Mariusz Trepka pełniąc funkcję Wicestarosty Myszkowskiego czy Wicewojewody Śląskiego nie zdołał dopełnić formalności. Staroście Kołodziejczykowi udało się to zrobić błyskawicznie. (kk)



NOWE MOŻLIWOŚCI DLA UCZNIÓW

W szkołach w powiecie myszkowskim powstaną trzy nowe zielone pracownie. Szkoła Podstawowa w Ludwinowie, Technikum nr 2 w Będuszu oraz Zespół Szkół im. T. Kościuszki w Żarkach znalazły się na liście zwycięzców konkursu „Zielona Pracownia’2021”.

W szkołach województwa śląskiego powstaną 61 nowych zielonych pracowni. To wszystko dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Fundusz rozstrzygnął siódmą edycję konkursu „Zielona Pracownia’2021”. Zarząd zdecydował o zwiększeniu puli dotacji, która wzrosła do ponad 2,3 mln zł.

Jak informuje WFOŚiGW w Katowicach, przedmiotem konkursu było utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Nadesłane wnioski oceniano, biorąc pod uwagę: pomysł na zagospodarowanie pracowni (wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetykę kreatywność, innowacyjność rozwiązań), różnorodność

pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu.



- Zainteresowanie tymi konkursami jest cały czas bardzo duże. Poziom nasyceniu do nas projektów jest bardzo wysoki. I właśnie dlatego uznaliśmy, że powinniśmy zwiększyć tegoroczną pulę środków pierwotnie przeznaczonych na ten konkurs z 2 do ponad 2,3 mln zł – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Do tegorocznej edycji wpłynęły 133 wnioski, jury wyłoniło najlepsze projekty. Największym zainteresowaniem stworzenia zielonej pracowni były szkoły podstawowe – złożono 108 wniosków, jedynie

25 wniosków to licea i technika.

Z naszego powiatu na liście zwycięzców znalazły się trzy wnioski. 40 tys. zł otrzyma Szkoła Podstawowa w Ludwinowie na stworzenie EKO-LABORATORIUM, 32 565 zł uzyskało Technikum nr 2 w ZS nr 2 w Myszkowie na projekt pracowni pn. Czyste środowisko - zdrowe życie, a 40 tys. zł uzyskał ZS im. Tadeusza Kościuszki w Żarkach na pracownię „Środowisko ponad wszystko”.

Podsumowując 7 edycji konkursów – „Zielona Pracownia projekt” i „Zielona Pracownia” - Fundusz przeznaczył ponad 13,4 mln zł na utworzenie 369 zielonych pracowni w województwie śląskim. (kk)

FOTO: WFOŚiGW Katowice



CZEKALI NA TĘ DROGĘ 50 LAT

W Hucisku (gm. Janów) w końcu uda się połączyć dwie drogi. Na tę inwestycję mieszkańcy czekali 50 lat.

20 maja Wójt Gminy Janów, Edward Moskalić wraz ze Skarbnikiem Małgorzatą Laskowską podpisali umowę z Mateuszem Grygielskim, pełnomocnikiem właściciela firmy Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego „DOMAX” Arkadiusz Mika. Na zlecenie gminy firma dokończy przebudowę drogi gminnej prowadzącej do Huciska. Budowa drogi rozpoczęła

się w 2020 roku, powstał wówczas odcinek przez wieś oraz wjazd od strony drogi krajowej nr 46. Dzięki podpisanej umowie oba odcinki zostaną połączone, a tym samym cała droga do Huciska będzie asfaltowa.

- Realizowana inwestycja to wielki sukces naszej Gminy i ogromna radość dla mieszkań-

ców – wyjaśnia wójt Moskalić.

W ramach inwestycji powstanie droga o szerokości 5 metrów, z pobocznymi obustronnymi o szerokości 0,75 m. Wartość zadania wynosi 590 839,86 zł, z czego 50% stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. (kk)

FOTO: Gmina Janów



W O D O C I A Ą G W KACZYCH BŁOTACH

Do połowy lipca powstanie w przysiółku Kacze Błota wodociąg. 21 maja Wójt Gminy Janów Edward Moskalić podpisał umowę z wykonawcą. Za 519 770,94 zł Firma Handlowo Usługowa SIGMA z Niegowy wybuduje

je dla Gminy Janów wodociąg. Samorząd pozyskał na inwestycję środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Województwa Śląskiego. (kk)

FOTO: Gmina Janów



JEŹDZISZ HULAJNOGĄ? PRZECZYTAJ!

Minęły już ponad dwa lata kiedy to miasta zostały opanowane przez jednoślady. Dopiero teraz doczekaliśmy się regulacji prawnych dotyczących urządzeń transportu osobistego. Elektryczne hulajnogę są wszędzie. Miłośnicy dwóch kółek powinni zapoznać się z nowymi przepisami, które weszły w życie 20 maja 2021 r.

W 2018 roku na ulicach polskich miast zaczęły pojawiać się elektryczne hulajnogę, nikt z nas wtedy nie przypuszczał, że parę lat później zrewolucjonizują ruch drogowy do tego stopnia, że będzie trzeba dostosować do nich prawo. Policja i sądy od lat miały problemy, aby ustalić, czy kierujący nimi są pieszymi, czy raczej motoroweryzami. CZYM ZATEM JEST HULAJNOGA?

Zagłębiając się w zapisy nowelizacji, hulajnoga elektryczna jest „pojazdem napędzanym elektrycznie, dwuosio-

manki. Obie ręce muszą spoczywać na kierownicy, podobnie z nogami – obie muszą spoczywać na hulajnodze.

Z JAKĄ PRĘDKOŚCIĄ PORUSZA SIĘ E-HULAJNOGA?

Dopuszczalna, maksymalna prędkość dla e-hulajnogę wynosi 20 km/h. Prędkość ta dotyczy jednak ruchu po drodze przeznaczony dla rowerów albo jezdni.

KTO MOŻE UŻYTKOWAĆ POJAZDY?

Z hulajnogę oraz UTO skorzystają osoby powyżej 18 roku życia bez posiadania żadnych uprawnień. Bardzo ważne

odpowiadał jak rowerzysta z artykułu 87 Kodeksu Wykroczeń. W związku z tym grozić za to będzie grzywna lub areszt, ale nie utrata prawa jazdy. Uprawnionymi do wykonania kontroli drogowej z udziałem użytkowników hulajnogę będą policjanci, funkcjonariusze straży miejskiej lub gminnej. Funkcjonariusz, który ujawni nietrzeźwego użytkownika elektrycznej hulajnogę, będzie mógł uniemożliwić mu dalszą jazdę. Będzie to oznaczało odholowanie jej, które wynosi 123 zł oraz opłata za przechowywanie w kwocie 23 zł.

pierwszeństwa na przejściach i podczas skręcania w drogę poprzeczną.

W przepisach jest też sporo niejasności. Wątpliwości budzą parametry e-hulajnogę – jak odróżnić je od motoroweryzów elektrycznych? Resort transportu dopiero ma opracować odpowied-

nie rozporządzenie. Znowelizowana ustawa określa, że urządzenia wprowadzone do obrotu przed 1 stycznia 2022 r. będą mogły nie spełniać warunków planowanego rozporządzenia.

Kuba Lamch



wym, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczonym do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe”. W świetle obowiązującego prawa wszyscy użytkownicy hulajnogę są kierującymi, więc obowiązują ich wszystkie przepisy dotyczące pojazdów. Ponadto hulajnoga nie możemy przewozić osób, bagaży ani zwierząt. Społeczeństwo często ten środek transportu traktuje jako „zabawkę”. Z definicji wynika również, że hulajnoga elektryczna nie wolno kierować pod wpływem alkoholu.

Oprócz elektrycznych hulajnogę ustawodawca wyróżnił jeszcze dwie definicje pojazdów:

Pierwsza to „urządzenie transportu osobistego” (UTO) to pojazd napędzany elektrycznie, z wyłączeniem hulajnogę elektrycznej, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.

Druga to „urządzenie wspomagające ruch” (UWR) - urządzenie lub sprzęt sportowo-rekreacyjny przeznaczony do poruszania się osoby w pozycji stojącej, napędzane siłą mięśni.

GDZIE PRZEMIESZCZAĆ SIĘ HULAJNOGA?

Bardzo często można zaobserwować, że osoby przemieszczające się e-hulajnogę często jeżdżą chodnikami pomiędzy przechodniami oraz jezdnią. Która część pasa drogowego jest przeznaczona dla e-hulajnogę? Jeżeli na drodze wyznaczony jest pas lub droga dla rowerów, to właśnie tamteży powinni poruszać się użytkownicy tych pojazdów. W sytuacji, gdy nie ma ścieżki rowerowej, „hulajnogista” będzie mógł również skorzystać z jezdni, na której dopuszczalna prędkość wynosi do 30 km/h. W przypadku, gdy droga jest przeznaczona zarówno dla rowerzystów jak i pieszych, jadąc e-hulajnogę, należy ustępować pierwszeństwa przechodniom. Co ważne, po chodniku należy poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszych. Należy pamiętać, by nie szepać dwóch hulajnogę. Nie wolno też jechać jezdnią równoległą do innego tego typu pojazdu. Zabroniona jest również jazda bez tzw. trzy-

jest, że młodsze osoby uprawnione do poruszania się tymi pojazdami są osoby posiadające kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. W nowych przepisach znajduje się zapis, który zabrania dzieciom do 10 roku życia kierowania e-hulajnogę lub urządzeniem transportu osobistego na drodze. Nie oznacza to jednak, że dzieci nie mogą użytkować e-hulajnogę. Istnieje taka możliwość, ale tylko w strefie zamieszkania oraz pod nadzorem osoby dorosłej.

Jak już wcześniej zostało wspomniane e-hulajnoga to pojazd. Niezależnie od tego, czy jest wypożyczony, czy jesteśmy jego właścicielami, nie możemy zostawiać go, gdziekolwiek nam się podoba. Według obowiązujących przepisów postój e-hulajnogę jest dopuszczalny na chodniku w miejscu do tego przeznaczonym. Jak łatwo się domyślić obecnie takich miejsc jest bardzo mało i kto będzie ich szukał? Ustawodawca wyszedł naprzeciw temu problemowi i uregulował to prawnie. Aby móc zostawić pojazd w miejscu innym niż wyznaczone, muszą być spełnione jednocześnie wskazane poniżej warunki:

- hulajnoga elektryczna powinna być ustawiona jak najbliżej zewnętrznej krawędzi chodnika, najbardziej oddalonej od jezdni,

- hulajnoga elektryczna powinna być ustawiona równoległą do krawędzi chodnika,

- szerokość chodnika pozostawionego dla ruchu pieszych powinna być taka, że nie utrudni im ruchu i jest nie mniejsza niż 1,5 m.

NOWE KARY

Przy nowelizacji ustawodawca wprowadził również nowe kary dla użytkowników m.in. elektrycznych hulajnogę. Karę grzywny lub nagany możemy otrzymać za jazdę chodnikiem z prędkością większą niż prędkość pieszych bądź nieustąpienie im pierwszeństwa. W praktyce będzie to kara od 20 do 5 000 zł. Skoro nowelizacja uznaje elektryczne hulajnogę za pojazdy, obowiązująć będzie zakaz korzystania z nich w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu. W przypadku gdy użytkownik tego pojazdu nie dostosuje się do przepisów i zignoruje zakaz, będzie

ILE ZAPŁACIMY ZA DANE WYKROCZENIE?

50 zł – za naruszenie obowiązku korzystania z drogi dla rowerów lub pasa ruchu rowerowego, biegnących w kierunku jazdy rowerzysty

50 zł – za naruszenie zakazu poruszania się rowerem w ciągu pieszym

100 zł – za czepianie się pojazdów

100 zł – przejazd na czerwonym świetle

100 zł – za naruszenie warunków zatrzymania lub postoju pojazdu na chodniku

100 zł – za kierowanie bez uprawnień rowerem i wózkami rowerowymi

100 zł – za przewożenie innej osoby, zwierzęcia lub ładunku

100 do 300 zł – za hamowanie w sposób powodujący zagrożenie bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienie

200 zł – za korzystanie podczas jazdy z telefonu w sposób wymagający trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku przez kierującego pojazdem

300-500 zł – za kierowanie na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu pojazdem innym niż mechaniczny przez osobę znajdującą się w stanie po użyciu alkoholu (0,2-0,5 promila) lub podobnie działającego środka (lub orzeczone przez sąd do 14 dni aresztu, lub grzywna do 5 000 zł).

350 zł – za nieustąpienie przez kierującego pojazdem pierwszeństwa pieszym znajdującym się na przejściu.

500 zł – za jazdę w stanie nietrzeźwości (lub orzeczone przez sąd do miesiąca aresztu, do 5000 zł grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów innych niż mechaniczne na okres od 6 miesięcy do 3 lat).

KIEROWCY MUSZĄ UWAŻAĆ

Zmiana przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym wymusi na kierowcach zachowanie większej ostrożności. Przepisy będą kłopotliwe. W strefie zamieszkania kierowca będzie musiał zawsze ustąpić pierwszeństwa osobie na zwykłej hulajnodze, ale już względem osoby na elektrycznej hulajnodze ma zastosować regułę prawej ręki. Z kolei osobie na każdej z tych nowych kategorii pojazdów trzeba będzie ustępować

Nowe przepisy dotyczące hulajnogę elektrycznych i UTO

Zabronione:

- przewożenie innych osób,
- kierowanie w stanie nietrzeźwości, po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu,
- korzystanie podczas jazdy z telefonu.

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

Nowe przepisy dotyczące hulajnogę elektrycznych

Hulajnoga elektryczną można się poruszać: **20**

- z prędkością nie większą niż 20 km/h:
 - drogą dla rowerów lub pasem ruchu dla rowerów,
 - jezdnią, po której pojazdy mogą się poruszać z prędkością nie większą niż 30 km/h,
- wyjątkowo po chodniku wzdłuż jezdni, po której pojazdy mogą się poruszać z prędkością większą niż 30 km/h i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego.

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

REKLAMA

NAPRAWA PIŁ I KOSIAREK SPALINOWYCH I ELEKTRONARZĘDZI ORAZ SPRZĘTU AGD

Kapkowski Mariusz
42-350 Kozięgłowy
Mysłów, ul. Myszkowska 120

☎ 660 140 491

UBEZPIECZENIA

Komunikacyjne **Majątkowe**
Na życie **Firmowe**

Rolne **TUZ** **SALTUS** **InterRisk**
Ubezpieczenia Ubezpieczenia Vienna Insurance Group

COMPENSA **GENERALI** **UNIQA** **warta.**

e.fendrych@dlssolutions.eu
508 067 174

ZAMÓW REKLAMĘ

660 47 63 85

LUB

793 799 719

ŻARKI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SEZONU

Na dworze coraz cieplej, a pogoda z tygodnia na tydzień będzie zachęcała nas do wypoczynku na łonie natury. Żarki jak zwykle znalazły sposób na zapewnienie swoim mieszkańcom wakacyjnych atrakcji i przygotowują do sezonu miejskie kąpielisko. Jedyne działające na terenie powiatu.

Sezon beztrudnego leniuchowania i wakacje zbliżają się wielkimi krokami. Burmistrz Miasta i Gminy Żarki Klemens Podlęski nie próżnuje i wspólnie ze swoim zastępcą Jakubem Grabowskim zakasali rękawy i własnymi siłami przystąpili do czyszczenia basenu oraz pobliskiego terenu. Jak wspomina sam wódatarz: zadanie realizowane jest wspólnie - systemem gospodarczym. W pracę zaangażowani są również pracownicy komunalni oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Żarek. Po oczyszczeniu niecka basenu została już wypełniona wodą do niewielkiego poziomu. Pozostają jeszcze badania jakości wody (wykonane przez Sanepid) i ostateczne przygotowania kąpieliska przed sezonem.

Jak informuje żarecki magistrat, basen zewnętrzny wraz z terenem przyległym zostały zrewitalizowane z Europejskiego funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WSL 2014-2020. W ramach projektu wykonano:

- nieckę basenu (2 684,0 mkw) dla pływaków i brodzik 50 cm
- deptak z elementami: latarnie parkowe, ławki, kosze
- pomost do skakania
- miejsce do palenia ogniska i grillowania
- parking wraz ze zjazdem z ul. Wierzbowej
- ścieżkę asfaltową o szer. 3 m (ul. Wierzbowa do ul. Sosnowej).

Kuba Lamch

FOTO: UMiG Żarki



MUSASHI PONOWNIE Z MEDALAMI

Klub sportowy Musashi z Żarek Letniska wraca z medalami z Turnieju IV Silesian Open, który odbył się w Katowicach. Żareccy fighterzy zdobyli łącznie 8 medali.

O sukcesach żareckiego klubu pisaliśmy już wielokrotnie, ale jak nie informować o sportowcach, którzy odnoszą sukcesy. W dniach 22-23.05.2021 r. w Katowicach odbył się Turniej IV Ju-Jitsu Open. Z uwagi na dużą ilość zgłoszonych zawodników oraz sytuację pandemiczną po raz pierwszy czas rozgrywek podzielono na dwa dni. Podjęcie tej decyzji okazało się strzałem w dziesiątkę, ponieważ zawodnicy nie musieli czekać na swoje pojedynki do późnych godzin wieczornych.

Do turnieju przystąpiło 522 zawodników reprezentujących 46 klubów, a więc konkurencja była ogromna. Zawodnicy Musashi wrócili z kolejnymi medalami. Te najcenniejsze - złote wywalczyli: Wojciech Trefuń - trzykrotnie okazał się najlepszy oraz Jakub Kulak, który oprócz złotego medalu zdobył również srebro. Pozostali zawodnicy również spisali się na medal i to dosłownie, a wyniki naszych sportowców przedstawiały się następująco:

Jakub Kulak U14(+66kg) fighting bez 1 fazy złoty, fighting srebro, ne-waza 4. miejsce,

Wojciech Trefuń U16(+73kg) fighting złoty, ne-waza złoty i w kategorii wyższej U18 (-81kg) fighting złoty,

Paweł Trefuń w mocno obsadzonej kategorii do 73 kg U18 fighting srebro, ne-waza brąz,

Kajetan Mazur senior po długiej przerwie powrót w kategorii +94kg fighting brąz.

Kuba Lamch, FOTO: klubh



MYSŁOWIANKI POWALCZĄ O TYTUŁ NAJLEPSZYCH

KGW „Mysłowianki” z Mysłowa jako jedyne z powiatu myszkowskiego powalczą w eliminacjach wojewódzkich Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od Kuchni” w każdej z pięciu konkurencji. W województwie śląskim Festiwal odbędzie się 14 sierpnia w Parku Śląskim w Chorzowie. Wielki Finał zaplanowany jest na 25 września na Stadionie Narodowym.

Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od Kuchni” to wyjątkowe wydarzenie przygotowane z myślą o szerzeniu dziedzictwa kulinarnego, promowaniu zdrowego stylu życia, edukacji ekologicznej oraz pielęgnacji polskiej kultury i tradycji – informują organizatorzy. Wstępne eliminacje już za kołami. Gospodynie z powiatu myszkowskiego aktywnie włączyły się do walki.

KGW Mysłowianki z Mysłowa wezmą udział w Konkursie Artystycznym, Kulinarnym, w Wyborach Miss Wdzięku – reprezentować koło będzie Katarzyna Grząś, w Wyborach Miss Wdzięku 45+ walczyć będzie Jagoda Stuła oraz w konkurencji Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa – opowiedz swoją historię.

Całkiem nieźle w kwalifikacjach poszło też KGW Przybyńów, któ-

re powalczą w czterech konkurencjach – zaprezentuje się z programem artystycznym, weźmie udział w konkursie kulinarnym i opowie swoją historię w konkurencji Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa, a o tytuł miss wdzięku powalczą Sara Zasik.

O tytuł najlepszego koła powalczą też:

- w konkurencji Program Artystyczny: KGW Wysoka Lelowska, KGW „Ziemianki” z Kozięgłów

- w konkurencji Konkurs Kulinarny: KGW Wysoka Lelowska, KGW Wysokie Obcasy z Bliżyc. (kk)

FOTO: KGW Mysłowianki



**POLSKA
OD KUCHNI**
festiwal KGW



Katarzyna Grząś walczyć będzie o tytuł najpiękniejszej w kategorii Miss Wdzięku



Jagoda Stuła walczyć będzie o tytuł najpiękniejszej w kategorii Miss Wdzięku 45+

KAPITAN „SZOGUN”

KRÓTKA HISTORIA POŻARU W KOMENDZIE

dok. z s. 1

Tajemniczym gówniarzem okazał się Mateusz NOCUN. Nazwisko nieprzypadkowe. To samo nosi siostrzenica pośta Mariusza Trepki, która wraz z mężem Rafałem (bratem Mateusza Nocunia) pozyskała blisko 1,3 mln zł dofinansowań na dom weselny i hotel w jednym budynku w Moczydle! Trepka widać sporo inwestuje w rodzinę Szczepańczyków, a nawet idzie krok dalej – dbając o powinowatych. Choć więzów krwi z bratem męża siostrzenicy doszukać się nie sposób, to powoływanie się na konsekwencje „rodzinne” wpisały się podobno w budowanie kariery. Już w szkole strażackiej – jak donieśli nam strażacy ze Śląska – Mateusz Nocun był tak pewien swego, że chwalił się, że będzie pełnił funkcję komendanta powiatowego albo przynajmniej zastępcy. Nikt nie wierzył. Nawet szybki awans na naczelnika nie wróżył jeszcze spełnienia obietnic. A jednak stało się. 2 stycznia 2021 roku Mateusz Nocun powołany został na Zastępcę Komendanta. Mówiło się, że w lokalnym PiS-ie doszło do starcia. O niezależność decyzyjną komendanta Sergiusza Wiśniewskiego – miała walczyć jego żona Marlena, która zasiada w Radzie Powiatu z ramienia tej właśnie partii. Czy walczyła, nikt tego nie potwierdza. Ostatecznie Sergiusz Wiśniewski czy chciał, czy nie chciał, zawniósł do komendanta wojewódzkiego o powołanie na swego zastępcę Mateusza Nocunia. A w uzasadnieniu padła niezliczona ilość laurów, choć strażacy, którym pokazaliśmy pismo, nazwali wyliczone zasługi stekiem bzdur. Wiśniewski podpisując uzasadnienie, chyba nie spodziewał się, że kiedykolwiek jego treść „wyptynie” poza strażackie struktury. Miał pecha. Oto jak komendant uzasadnił swój wniosek: „Cechuje Go (Mateusza Nocunia – przyp. red.) duża wiedza, opanowanie, a także wysokie kompetencje, którymi zyskał uznanie wśród ratowników i przełożonych. Swoją silną osobowością i determinacją potrafi zmobilizować podległych mu strażaków do działania na najwyższym poziomie. Poprzez podjęte działania przyczynił się do znacznej poprawy warunków pełnienia służby na Stanowisku Kierowania Komendanta Powiatowego oraz wprowadzenia usprawnień organizacyjnych w jego funkcjonowaniu. Wykazuje się bardzo dużym zaangażowaniem w związek z rozliczaniem dotacji dla jednostek OSP należących do KSRG oraz rozliczaniem dofinansowań z MSWiA dla jednostek OSP spoza KSRG. Uczestniczył w wielu akcjach ratowniczo-gaśniczych wykazując profesjonalizm i zaangażowanie. Dodatkowo wykonuje zadania służby BHP oraz organizuje i przeprowadza szkolenia

dla OSP na poziomie podstawowym, dowódczym oraz kierowców-konserwatorów”. Po złożonym przez mnie wniosku o udostępnienie pisma, w myszkowskiej komendzie wybuchła podobno panika. Wcale się nie dziwię, bo przeczytawszy dokumenty, niezwłocznie wystąpiłam pytania do zamieszczonych w nich treści:

może go udostępnić, że było to tylko wystąpienie rozpytanych sposob. „Udzielona informacja mogłaby być tylko komentarzem do uzasadnienia przedstawionej Pani opinii służbowej funkcjonariusza wnioskowanego na ww. stanowisko i jako taka nie znajdowałaby oparcia w posiadanych dokumentach”. Z całym sza-

nić? Proszę przedstawić przytoczone w opinii rozwiązania wdrożone przez M. Nocunia. Proszę wymienić wysokie kompetencje Pana bezpośredniego zastępcy. Proszę także wyjaśnić, co oznacza, że Mateusz Nocun wykazuje się bardzo dużym zaangażowaniem w rozliczanie jednostek OSP? Jakiego działania podję-

ruszając dobra osobiste kwestionuje istnienie demokracji. Lepiej nie pytać, bo można naruszyć dobra osobiste, a jak się naruszy dobra osobiste, to wiadomo... Proces i kara. Problem w tym, że rolę dziennikarza jest właśnie stawianie pytań w dyskusji publicznej oraz inicjowanie tej dyskusji. Zaś rolę władzy, czy to publicznej, czy samorządowej, czy kierownictwa jednostki jest podjęcie tej dyskusji, a nie jej zwalczanie, choćby prawnie dopuszczalnymi metodami. Jak wskazał Europejski Trybunał Praw Człowieka: „Nie są bowiem dopuszczalne działania władzy sądowniczej zniechęcające dziennikarzy do udziału w dyskusji publicznej, na temat spraw wpływających na życie lokalnej społeczności, a jednocześnie mogące zakłócać wykonywanie przez prasę jej zadania, w postaci przekazywania informacji opinii publicznej oraz występowania w charakterze strażnika demokracji”. Sprawujący funkcje publiczne powinni pamiętać, że granice dopuszczalnej krytyki, co należy z całą stanowczością podkreślić, są w przypadku tych osób znacznie bardziej szerokie niż w przypadku osoby prywatnej.

Ochroniacz

Wzmrożona aktywność w obronie Nocunia to podobno nie przypadek. Sergiusz Wiśniewski miał rzekomo w nagrodę albo w ramach rekompensaty za problemy z Nocunem zostać Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego. Miał, ale sprawy w jednostce zaczęły się rozjeżdżać. Wściekli strażacy dwadzieścia dni po objęciu przez Nocunia stanowiska założyli związki zawodowe. Pytaliśmy Wiśniewskiego o ich nazwę, ale nie raczył nam odpowiedzieć. Dowiedzieliśmy się poza komendą. Myszkowianie przystąpili do Związków Zawodowych Strażaków Florian. To prosty ruch, który pomoże im w walce o swoje z kierownictwem. Za miedzą na komendzie był podobny problem. Do jego rozwiązania włączony był mediator, komendant wojewódzki... Ostatecznie problemowego przełożonego przeniesiono. Pytanie tylko kogo przeniosą, czyli w slangu służb: po prostu awansują? Wiśniewskiego czy Nocunia? Ten pierwszy ma żonę radną, drugi sam zasiada w radzie z ramienia PiS. Teraz czas na popcorn i walkę finałową, a w narożnikach: Wiśniewscy kontra Trepka. Szkoda tylko strażaków, którzy na co dzień walczą z żywiołami, ciężko pracują i nierzadko nie mają szans na takie awanse. A o dostaniu się do służby nieraz w ogóle nie ma mowy.

Katarzyna Kieras

FOTO: KP PSP MYSZKÓW
i FB Mariusza Trepki

1. Co oznacza, że Mateusz Nocun wykazuje się bardzo dużym zaangażowaniem w rozliczanie jednostek OSP?

2. Jakiego działania podjął Mateusz Nocun, które przyczyniły się do znacznej poprawy warunków pełnienia służby na stanowisku kierowania? To oznacza, że przed podjęciem tych działań warunki były niezadowolające?

3. Jakiego usprawnienia organizacyjnego wprowadził Mateusz Nocun?

4. Proszę o wskazanie wysokich kompetencji, którymi Mateusz Nocun zyskał uznanie ratowników i przełożonych.

Zapomniał co podpisał

W odpowiedzi Sergiusz Wiśniewski napisał, że przecież odpowiedział, udostępniając informacje i że „nie jest w stanie udzielić dalszych informacji”, bo – jak stwierdził – moje zapytanie dotyczyło nie faktów, tylko motywacji, jakimi kierowały się zapytane osoby wyrażające opinię o Nocuniu. Dodał także, że wywiad nie był zaprotokołowany, więc nie

cunkiem do wszystkich tęgich głów, bo zapewne niejedna czytała i moje pytania i tę odpowiedź. Przyznam, że nie rozumiem, bo pytania zadałam na podstawie uzasadnienia do wniosku o powołanie zastępcy, który podpisał sam komendant Wiśniewski. Albo nie czytał uzasadnienia, albo zapomniał co podpisywał. „W związku z nieuzyskaniem merytorycznej odpowiedzi wnoszę o ponowne pochylenie się nad pytaniami. Pragnę przypomnieć, że pod sporządzoną opinią poza podpisem przełożonego jest także podpis KOMENDANTA POWIATOWEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W MYSZKOWIE. Na jakiej zatem podstawie zatwierdził Pan informacje przedstawione w opinii? Czy domniemywać należy, że nie ma Pan wiedzy opartej na faktach w zakresie funkcjonowania jednostki przed i po awansowaniu Mateusza Nocunia na stanowisko Pana zastępcy? Pisz Pan, że opinia nie zawiera faktów, a motywacje osób. Czy zastugi wymienione w rzeczonym dokumencie nie powinny zawierać faktów? Przypominam, że mowa jest w opinii o konkretnych usprawnieniach jednostki, którą Pan przecież kieruje. Czy nie da się ich wymie-

Mateusz Nocun, które przyczyniły się do znaczącej poprawy warunków pełnienia służby na stanowisku kierowania? Czy przed tymi działaniami warunki były niezadowolające?” – zapytałam ponownie Komendanta Wiśniewskiego. Nie zdziwi Państwa, jeśli wyjaśnię, że wiadomość zwrotna w tym zakresie zmieściła się w jednym zdaniu: „odpowiedzi udzieliliśmy w dotychczas prowadzonej korespondencji”. To nie żart.

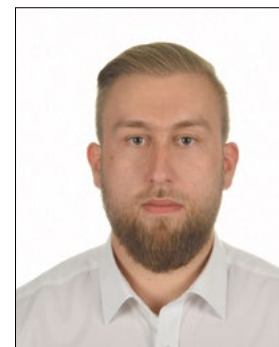
Specjalista od naruszeń

W ogóle cała sytuacja w zarządzanej przez Wiśniewskiego jednostce niewiele ma wspólnego z radością. Strażacy donoszą, że Nocun ma dopuszczać się mobbingu, że straszy ich, że „wujek (pośta Mariusz Trepka – przyp. red.) was wszystkich pozwałnia”. Co na to wszystko Mateusz Nocun? Nie wiemy, bo choć pytania skierowaliśmy do niego, to odpowiedział Wiśniewski: „W zakresie pytań kierowanych do Zastępcy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie stwierdzam, że nie polegają na prawdzie i mają znamiona naruszających dobra osobiste”. Sugerowanie, że pytania na-

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl

Redaktor

Kuba Lamch
tel. 793 799 719
kubalamch@demokratyczna.eu

ZGŁOŚ DOMOWE ŹRÓDŁO CIEPŁA

Od 1 lipca ruszyć ma centralna baza wiedzy na temat źródeł ciepła w polskich domach. Za niezgłoszenie pieca do CEEB przewidziano karę grzywny.

Deklaracje mają być składane za pomocą prostego, internetowego formularza. Właściciele lub zarządcy budynków będą mieć dwa tygodnie na zgłoszenie od momentu uruchomienia źródła ciepła. Dla używanych już urządzeń grzewczych czas złożenia deklaracji to koniec czerwca 2022 r.

Pamiętaj, by wymienić piec

Do końca 2021 roku właściciele i zarządcy nieruchomości, którzy ogrzewają je kotłami starszymi niż 10 lat, mają obowiązek wymiany urządzeń grzewczych.

Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego „ponad połowa zanieczyszczeń powietrza w województwie śląskim pochodzi z gospodarstw domowych. Uchwała antysmogowa dla naszego województwa ma doprowadzić do znacznego

obniżenia tych statystyk. Aby odniosła sukces, potrzebne jest zaangażowanie każdego z nas”.

Przyjęte prawo obliguje nas do wymiany urządzenia grzewczego. W zależności od daty produkcji twojego obecnego pieca powinno być to zrobić do końca wyznaczonego roku (dotyczy kotłów, których rozpoczęcie eksploatacji nastąpiło przed 1 września 2017 r.):

- kotły powyżej 10 lat od daty produkcji – do końca 2021 r.
- kotły od 5 do 10 lat od daty ich produkcji – do końca 2023 r.
- kotły poniżej 5 lat od daty ich produkcji – do końca 2025 r.
- kotły klasy 3 lub 4 – do końca 2027 r.

Kocioł to nie wszystko, należy używać w nim opału dobrej jakości. Uchwała zakazuje używa-

nia paliw, których stosowanie powoduje wysoką emisję trujących substancji do atmosfery.

Zamiast nich wybierz:

- ekogroszek
- pellet
- węgiel kamienny gruboziarnisty
- suche drewno – dąb, grab, jesion, buk.

Warto rozważyć zmianę systemu ogrzewania na:

- system ciepłowniczy
- ogrzewanie gazowe
- ogrzewanie elektryczne
- odnawialne źródła energii. (kk)

LIST DO REDAKCJI

Z wielką radością odczytaliśmy list od Czytelniczki. Pani Janina pragnie w nim podziękować za zorganizowaną wspólnie z Moniką Fajer akcją „Pomocni w pandemii” i zauważenie osób – w tym jej uczennicy, które na co dzień pomagają potrzebującym. Dziękujemy za ciepłe słowa i ponownie publikujemy zdjęcie z wręczenia upominków.

Jestem emerytowaną nauczycielką związaną ze środowiskiem od osiemnastego roku życia. Mam 81 lat. Pragnę z całego serca na ręce Pani i Redakcji podziękować Pani Prezes Solidarnej Polski – Monice Fajer oraz Robertowi Turkowi za ten wzruszający gest nagrody dla tych, którzy pomagają bezinteresownie nie tylko w pandemii, ale w codziennym życiu ludziom starszym, chorym, niepełnosprawnym. W każdym społeczeństwie taka pomoc jest bardzo potrzebna. Szkoda, że na terenie gminy brak takich gestów. Jest mi bardzo miło, że moja uczennica – Pani Zofia Morawiec została zauważona i doceniona. Wszystkie takie osoby trzeba pokazywać i promować, bo one są prawdziwymi „siostrami miłosierdzia” z krwi i kości. Doświadczyłam tego i doświadczać w dalszym ciągu.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Janina Szczygiel



Na zdjęciu od prawej: Monika Fajer, Zofia Morawiec (uczennica Pani Szczygiel), Robert Turek

1 LIPCA 2021

obowiązek składania deklaracji do
CENTRALNEJ EWIDENCJI EMISYJNOŚCI BUDYNKÓW

CZEGO DOTYCZY DEKLARACJA?	W JAKI SPOSÓB MOGĘ ZŁOŻYĆ DEKLARACJĘ?	NA KIM SPOCZYWA OBOWIĄZEK ZŁOŻENIA DEKLARACJI?	W JAKIM TERMINIE TRZEBA ZŁOŻYĆ DEKLARACJĘ?
Deklaracja dotyczy źródła / źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych oraz niemieszkalnych.	W formie elektronicznej, czyli przez internet jest to najszybszy i najwygodniejszy sposób. Oprócz tego, że umożliwia to oszczędność czasu oraz pieniędzy, niewątpliwą zaletą jest również to, że deklarację można złożyć nie wychodząc z domu. W formie papierowej - wypełniony dokument można będzie wysłać listem albo złożyć osobiście we właściwym Urzędzie (zgodnie z lokalizacją budynku).	Obowiązek spoczywa na właścicielu lub zarządcy budynku, w którym znajduje się źródło ciepła i spalania paliw.	Na wystawienie deklaracji obywatele będą mieli 12 miesięcy w przypadku budynków już istniejących. W przypadku nowo powstałych obiektów będzie to termin 14 dni od uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw.

Wydawnictwo
ab
two
www.wab.com.pl

„ZŁUDZENIE”

Nicola
Rayner

Nowy thriller psychologiczny Nicoli Rayner, autorki „Dziewczyny, którą znałaś”, jednego z thrillerowych hitów 2020 roku!

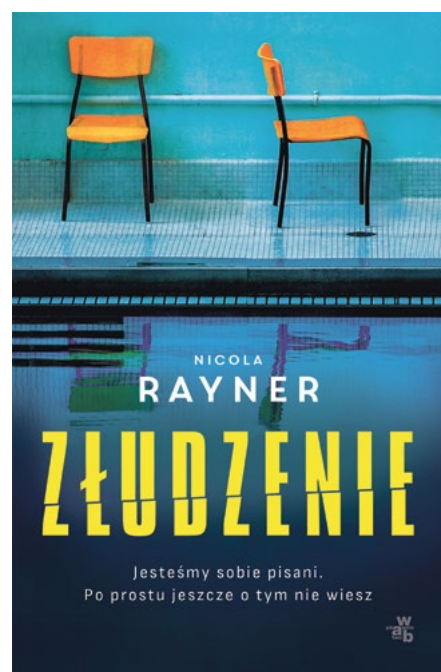
*Jesteśmy sobie pisani.
Po prostu jeszcze o tym
nie wiesz...*

Wciągająca, niepokojąca książka z kompletnie nieprzewidywalnym finałem. Nicola Rayner wie, jak poprowadzić historię.

Leswley Kara, autorka „Plotki”

Fantastyczna historia z błyskotliwą narracją, wspaniałymi postaciami i oszałamiającą fabułą. Jedna z najlepszych lektur tego roku!

Rona Halsall, autorka thrillera „One Mistake”



To nie jest historia o miłości... „Wspólne oglądanie wschodów słońca powinno być romantyczne. Ale ty zawsze byłeś w domu, ze swoją żoną, a ja kryłam się w cieniu w twoim ogrodzie. Myślałam, że nigdy się nie dowiesz, co do ciebie czuję. Aż któregoś wieczoru na moich oczach doszło do straszliwej zbrodni. Marzyłam o tym, że to nas do siebie zbliży. Ale teraz kolejne sekrety zaczy-

nają wychodzić na jaw. I wszystko może ulec zniszczeniu...” – obawia się bohaterka „Złudzenia”.

Francesca Knight ma obsesję na punkcie swojej szkolnej miłości, Charlesa, chociaż ten po wielu latach jest już szczęśliwym mężem innej kobiety i ojcem pięknych bliźniaczek. To jednak nie przeszkadza Fran w podglądaniu go w pracy czy w domu. Kobięcie

łatwo jest się ukryć, ponieważ i tak od lat nikt jej nie zauważa. Pewnego razu Francesca zostaje świadkiem podejrzanego śmiertelnego wypadku. Od tej pory do tej cichego i skrytego życia powracają postaci z przeszłości, które przywołują bolesne wspomnienia i zmuszają do zakwestionowania wszystkiego, w co do tej pory wierzyła. Wszystkiego.

J e ś l i m y ś l i s z , że wiesz, jak to się skończy... Lepiej pomyśl jeszcze raz.

„Złudzenie” to fascynująca, pełna niespodziewanych zwrotów akcji opowieść z dwoma przeplatającymi się tajemnicami, których rozwiązywanie zapiera dech w piersiach!

W księgarniach od 19 maja!



WCZUJ SIĘ W KLIMAT



O KONIECZNOŚCI OCHRONY KRAJOBRAZU

BIORÓŻNORODNOŚĆ I GEORÓŻNORODNOŚĆ

22 maja obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Różności Biologicznej. To nietypowe święto powołane do życia przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Cel celebracji jest prosty – podniesienie świadomości ekologicznej społeczeństw. Nic bardziej nie szkodzi naszej planecie od człowieka. To my ludzie doprowadzamy do szkodliwych zmian w siedliskach, niewłaściwie użytkujemy glebę, przez ścieki i nawozy zanieczyszczamy także wody, ubożąc w ten sposób szatę roślinną i wachlarz gatunkowy zwierząt.

Bioróżnorodność to nic innego jak zróżnicowanie na wszelkich poziomach organizacji życia, obejmujące zróżnicowanie genów, gatunków i ekosystemów. Pod podjęciem kryją się istoty i rośliny powstałe w toku ewolucji (spontaniczne gromadzenie genów w unikalnych kombinacjach) oraz rasy i odmiany roślin i zwierząt stworzone przez człowieka w hodowli. Definicja bioróżnorodności została stworzona przez Thomasa Lovejoya w 1980 r. Upowszechniono ją dopiero po konferencji National Forum on Biological Diversity w 1986 roku, a zrobili to M.W. Rosen i E. Wilson.

Istotą bioróżnorodności jest bogactwo gatunkowe oraz proporcje ich występowania. Im równiejsze proporcje, tym biocenoza bogatsza.

Występują trzy typy bioróżnorodności

- genetyczna – to zróżnicowanie między osobnikami tego samego gatunku w danej populacji
- gatunkowa – mowa o liczbie gatunków roślin, zwierząt i mikroorganizmów występujących na naszej planecie
- ekologiczna - dotyczy wielu rozmaitych grup form ekologicznych, biocenoz, ekosystemów i krajobrazów.

Rolnictwo a bioróżnorodność

Intensyfikacja uprawy rolniczej powodująca zmiany w ekosystemach jest dużym zagrożeniem dla bioróżnorodności. Chęć uzyskania jak największych plonów przy niewielkim wysiłku powoduje likwidowanie łąk, zadrzewień śródpolnych, oczek wodnych, mokradł czy obszarów trawiastych. Ułatwia to uprawę pól, ale negatywnie wpływa na ochronę bioróżnorodności. Eliminacja obszarów, które dąłyby do schronienia podczas trwania niekorzystnych warunków środowiskowych, intensywna orka, stosowanie nadmiernych ilości pestycydów i nawozów, pogorszenie się warunków wodno-glebowych to zagrożenia dla wielu roślin i zwierząt. Poza tym w utrzymaniu zdrowych zasad nie pomagają uprawy jednogatunkowe.

Uprawiając rolę, nie rezygnujemy z utrzymywania zakrzaczeń, miedz, oczek wodnych czy zadrzewień śródpolnych, które wspólnie tworzą tak zwane infrastruktury i obszary proekologiczne. Wspomagają one w sposób pośredni ograniczenie zużycia w rolnictwie pestycydów.

systemu, aby w przyszłości można było lepiej nim gospodarować. Trzeba podjąć próbę zachowania gatunków roślin i zwierząt zagrożonych wyginięciem. Warto postawić na odtwarzanie ekosystemów naturalnych, poprzez powiększanie tych już naturalnie występujących do rozmiarów gwarantujących przetrwanie gatunków i ekosystemów.

ny jest w Polsce Państwowy Instytut Górniczy. Zadaniem geologów jest zapobieganie i usuwanie negatywnych skutków zjawisk przyrodniczych, takich jak: osuwiska, powódzie, zanieczyszczenie środowiska, degradacja gleb, gospodarka zasobami wodnymi i odpadami, zmiany klimatu. Istotną jest także ekspozycja dziedzictwa natury nieożywionej, które w Polsce jest wyjątkowo bogate. Mamy w Polsce przecież wybrzeża klifowe, krajobraz polodowcowy, formy procesów krasowych, pozostałości zjawisk wulkanicznych, góry fałdowe i zrębowe, odśladające odległą historię Ziemi, wyrobiska pogórnice. W ich obrębie powstają często geostanowiska i geoparki, stanowiące formę ochrony krajobrazu. Jak wyjaśniają geolodzy z PIG: geostanowiska są

pojedynczymi lub mozaikowo rozłożonymi obiektami o wybitnych walorach geologicznych. Dokumentują one historię geologiczną obszaru lub ilustrują poszczególne procesy geologiczne. Natomiast geopark oznacza szeroko rozumiane środowisko przyrodnicze i kulturowe Ziemi z wytyczonymi ścieżkami geologiczno-turystycznymi. W Polsce istnieje jeden Światowy Geopark UNESCO Łuk Mużakowa oraz 29 geoparków krajowych. Na naszym terenie występuje jeden geopark - Geopark Jurajski i zajmuje obszary Zespołów Jurajskich Parków Krajobrazowych województw małopolskiego i śląskiego, Ojcowski Park Narodowy i projektowany Jurajski Park Narodowy.



22 MAJA 2021 ROKU DZIEŃ BIORÓŻNORODNOŚCI Jesteśmy częścią rozwiązania #DlaPrzyrody

Jak chronić bioróżnorodność?

Należy zwiększyć intensywność badań nad inwentaryzacją gatunków. Podjąć próby tworzenia bogactwa biologicznego, czyli zweryfikować potencjał ekonomiczny eko-

Czym jest georóżnorodność?

To nic innego jak różnorodność przyrody nieożywionej wraz z procesami zachodzącymi na powierzchni Ziemi, w morzach i oceanach. Za jej ochronę odpowiedzial-

22 MAJA DZIEŃ BIORÓŻNORODNOŚCI

Z tej okazji António Guterres Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych skierował do nas wszystkich list: „Zdrowa planeta ma kluczowe znaczenie dla osiągnięcia Celów Zrównoważonego Rozwoju. Mimo to tracimy różnorodność biologiczną w bezprecedensowym i alarmującym tempie, a zjawisko to nasila się. Wyczerpujemy zasoby szybciej, niż natura może je uzupełnić. Z kolei COVID-19 ponownie uświadomił nam, jak bardzo człowiek jest związany z naturą. Obecny kryzys jest szansą na lepszą odbudowę po pandemii. Musimy chronić przyrodę, przywracać ekosystemy i ustanowić równowagę w związku z naszą planetą. Nagroda będzie ogromna. Jeśli zatrzymamy proces utraty różnorodności biologicznej, to poprawimy zdrowie ludzi, osiągniemy zrównoważony rozwój i sprostamy kryzysowi klimatycznemu. Istnieją rozwiązania chroniące różnorodność genetyczną naszej planety na lądzie i na morzu. Każdy ma swoją rolę do odegrania. Kluczowe znaczenie ma zrównoważony styl życia. Każdy człowiek na świecie powinien mieć możliwość dokonania wybo-



ru i prowadzić zrównoważony styl życia. Oznacza to, że potrzebujemy lepszej polityki promującej odpowiedzialność rządów, biznesu i pojedynczych osób. Wszyscy musimy być częścią ruchu na rzecz zmian. W tym roku rządy państw spotkają się w Kunming w Chinach, aby uzgodnić nowy i ambitny plan globalnych działań na rzecz różnorodności biologicznej. Wspierajmy ich misję, opowiadając się za naturą. W tym Międzynarodowym Dniu Różnorodności Biologicznej bądźmy wszyscy częścią rozwiązania ku lepszej przyszłości”.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach

odpowiedzialność ponosi Redakcja.

WCZUJ SIĘ W KLIMAT



OSTATNIE DNI NA ZŁOŻENIE WNIOSKU

Jeszcze tylko do 10 czerwca br. będzie można składać elektroniczne wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach drugiego, kończącego się już naboru w programie „Moja Woda”.

WAŻNE: Po złożeniu wniosku poprzez Portal Beneficjenta Wnioskodawca zobowiązany jest również do wydrukowania go z Portalu Beneficjenta i dostarczenia podpisanego dokumentu w postaci papierowej wraz z załącznikami (z wymaganymi podpisami) do WFOŚiGW lub za pośrednictwem Platformy Usług Admin-

istracji Publicznej (ePUAP). Wnioski w wersji papierowej Fundusz będzie przyjmować do 12 lipca 2021 r.

Do dofinansowania w programie „Moja woda” kwalifikuje się zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji pozwalających na zbieranie, retencjonowanie i wykorzystywanie wód opadowych oraz roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem. Dofinansowany może być również zakup urządzeń zbierających wodę i przesyłających ją do zbiornika oraz sam zbiornik i instalacje, które rozprowadzają zgromadzoną wodę po działce.

Wnioski należy składać przed zakończeniem realizacji przedsięwzięcia. Minimalna kwalifikowana kwota inwestycji to 2 tysiące zł. Minimalna, sumaryczna pojemność zbiornika/zbiorników to 2 metry sześciennego (jeśli będzie on przedmiotem wniosku). Okres trwałości przedsięwzięcia wynosi 3 lata od daty jego zakończenia.

Więcej informacji o programie można znaleźć tutaj: <https://nfo-sigw.gov.pl/moja-woda/> (ogólne zasady programu).

ŚRODKI NA MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY POŻARNICZE

Ogłoszenie o naborze wniosków w ramach naboru wniosków i dofinansowania zadań w zakresie doposażenia i zapewnienia gotowości Młodzieżowym Drużynom Pożarniczym (MDP) w ramach priorytetu NZ 2.1.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach informuje, że trwa nabór wniosków na zakup sprzętu i wyposażenia dla jednostek służb ratowniczych z terenu województwa śląskiego w ramach naboru wniosków i dofinansowania zadań w zakresie doposażenia i zapewnienia gotowości Młodzieżowym Drużynom Pożarniczym (MDP) w ramach priorytetu NZ 2.1.

Beneficjentami środków są jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych i Gminy z terenu województwa śląskiego.

Formą dofinansowania jest dotacja w wysokości do 80% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia.

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach w terminie do 11 czerwca 2021 roku lub do wyczerpania alokacji środków.

Kwota alokacji do dofinansowania w formie dotacji wynosi 200.000 zł.

Dopuszcza się możliwość zwiększenia puli środków.

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, zaleca się nadanie wniosku

pocztą lub przesyłką kurierską, o terminie wpływu decyduje data dostarczenia wniosku do Funduszu. W przypadku nadania wniosku pocztą lub przesyłką kurierską, decyduje data wpływu wniosku do Funduszu.

Wnioski wraz z załącznikami należy sporządzić na obowiązujących formularzach dostępnych na stronie internetowej Funduszu www.wfosigw.katowice.pl, w zakładce: Dofinansowanie zadań/ Zapobieganie poważnym awariom.

Kontakt z Zespołem Gospodarki Wodnej i Ochrony Powierzchni Ziemi: tel. 32 60 32 341, 32 60 32 342, 32 60 32 343, 32 60 32 345, 32 60 32 386.

KOMUNIKATY

W celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa w trosce o wspólne bezpieczeństwo, informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do odwołania pracuje zdalnie.

W związku z tym uprzejmie prosimy o kontakt z pracownikami Funduszu wyłącznie drogą mailową i pocztą tradycyjną.

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na następujące adresy:

- biuro@wfosigw.katowice.pl
- czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl
- doradztwo@wfosigw.katowice.pl

lub za pośrednictwem EPUAP (/ wfosigw/SkrytkaESP, lub za pomocą serwisu OBYWATEL.GOV.PL)

W wyjątkowych sytuacjach prosimy o kontakt pod następującymi numerami telefonów:

Informacja ogólna: 32 60 32 200

Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej: 32 60 32 374

Zespół Analiz, Zabezpieczeń i Windykacji: 32 60 32 233

Zespół Kontroli i Umożliżeń: 32 60 32 237

Zespół Ochrony Atmosfery: 32 60 32 222

Zespół Gospodarki Wodnej i Ochrony Powierzchni Ziemi: 32 60 32 341

Zespół Wdrażania i Koordynowania Projektów POIiŚ: 32 60 32 245

Zespół Kontroli Projektów POIiŚ: 32 60 32 380

Zespół Umów: 32 60 32 231

Zespół Doradców Energetycznych - dostępni są pod telefonami komórkowymi.

Zespół ds. Programu CZYSTE POWIETRZE:

• w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofinansowanie, przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie: 32 60 32 251

• w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie: 32 60 32 256

Zespół Finansowo-Księgowy: 32 60 32 364

Zespół Administracyjny: 32 60 32 331

Przepraszamy za wszelkie niedogodności i zapewniamy, że dokładamy wszelkich starań, aby je zminimalizować.

UWAGA! ZMIANA ZASAD W PROGRAMIE CZYSTE POWIETRZE

Ważne zmiany w programie „Czyste Powietrze” – wycofanie dotacji na kotły węglowe i podwyższenie progów dochodowych

Zakup i montaż kotła na węgiel w ramach programu „Czyste Powietrze” będzie możliwy tylko do 31 grudnia 2021 r., co oznacza, że od 1 stycznia 2022 r. nie będzie dotacji na to źródło ciepła. Ponadto od 1 lipca 2021 r. planowane jest zwiększenie obecnych progów dochodowych uprawniających do podwyższonego poziomu dofinansowania, czyli do uzyskania do 37 tys. zł bezzwrotnej dotacji.

Wycofanie dotacji na kotły węglowe

Zakup i montaż kotła na węgiel w ramach programu „Czyste Powietrze” jest możliwy tylko do 31 grudnia 2021 r.

Okres przejściowy do końca roku 2021 związany jest z tym, że program dopuszcza rozpoczęcie przedsięwzięcia do 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie. Wszyscy, którzy złożą wniosek o dofinansowanie, zakupią i zamontują kocioł na węgiel do 31 grudnia 2021 r. będą mieli ten koszt zakwalifikowany do dotacji (zostanie dodany odpowiedni przypis w załączniku 2 i 2a do programu).



Kotły na węgiel będą dofinansowane pod warunkiem:

- 1) Złożenia wniosku o dofinansowanie obejmującego kocioł na węgiel do 31 grudnia 2021 r.,
- 2) Zakupu kotła na węgiel do 31 grudnia 2021 r.,
- 3) Wystawienia faktury za kocioł i montaż do 31 grudnia 2021 r.

Powyższy warunek nie dotyczy wniosków

złożonych przed datą wejścia w życie zmian w programie (planowane od 1 lipca 2021 r.).

Od 1 stycznia 2022 r. nie będzie można otrzymać dotacji na zakup kotła węglowego w programie „Czyste Powietrze”.

Uzasadnienie wprowadzenia zmian:

- 1) Wytyczne Komisji Europejskiej,
- 2) Zapisy Krajowego Planu Odbudowy oraz Polskiego Ładu,
- 3) Obowiązujące uchwały antysmogowe

w poszczególnych województwach, które nakazują wymianę starych kotłów węglowych i ograniczają możliwość stosowania paliwa stałego – węgla.

Podwyższenie progów dochodowych w drugiej części programu (podwyższony poziom dofinansowania).

Zmiana ma na celu ujednolicenie progów dochodowych programów „Czyste Powietrze” i „Stop Smog”, dzięki czemu więcej osób skorzysta z podwyższonego poziomu dofinansowania w „Czystym Powietrze”, czyli do 37 tys. zł.

Dla gospodarstw jednoosobowych próg dochodowy wzrośnie do 175 proc. najniższej emerytury, czyli do 2 189,04 zł (o ok. 229 zł wyżej niż obecnie).

Dla gospodarstw wieloosobowych próg dochodowy będzie ustalony na poziomie 125 proc. najniższej emerytury na osobę, czyli do 1 563,60 zł (o ok. 164 zł więcej niż obecnie).

Planuje się, że podwyższenie progów dochodowych będzie obowiązywało od 1 lipca 2021 r., czyli po wprowadzeniu odpowiednich zapisów w programie „Czyste Powietrze”.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



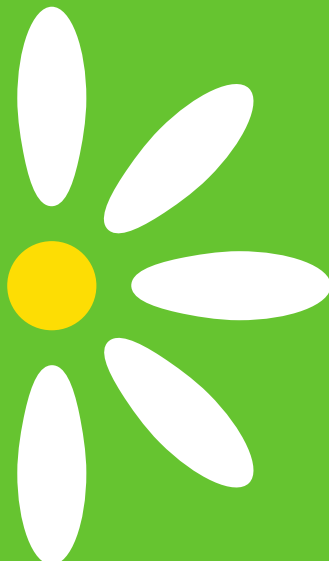
Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30

Nieogowa

ul. 22 lipca 13B

**Środy
na uwadze
MAMY!**



stokrotka

mark et

**Czerwcowe Środy
Teraz co tydzień
w każdą ŚRODĘ
Dodatkowe promocje**

Na na wybrane grupy asortymentowe